

Maryla Fałdowska
Akademia Podlaska
Siedlce

Tło polityczne i okoliczności decyzji władz radzieckich o likwidacji polskich jeńców wojennych wiosną 1940 roku

Po 1918 roku walka o kształt terytorialny II Rzeczypospolitej doprowadziła do mniejszych lub większych konfliktów prawie ze wszystkimi sąsiadami, z których najważniejszym była wojna polsko-rosyjska 1919-1920. Traktat pokojowy między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze 18 marca 1921 roku, oficjalnie zakończył stan wojny między jego stronami i w sposób ramowy określił podstawowe zasady współistnienia. Po jej zakończeniu podstawowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej było dążenie do tego, aby dotychczasowe traktaty były dotrzymywane oraz do zawarcia układów sojuszniczych z państwami, z którymi łączyły Polskę wspólne interesy. Ponieważ największego zagrożenia nadal obawiano się ze strony Niemiec i Rosji Radzieckiej, szczególną wagę przywiązywano do dobrych stosunków z Francją, Wielką Brytanią i Rumunią, a także z państwami bałtyckimi.

Starano się oczywiście, bez powodzenia, nie dopuścić do bliższego porozumienia niemiecko-radzieckiego. Oba państwa łączyła wrogość do Polski i negatywny stosunek do traktatu wersalskiego. Była to dosyć dobra podstawa porozumienia zawartego 16 kwietnia 1922 roku w Rapallo. Niemcy i Rosja nawiązały stosunki dyplomatyczne, zrzekły się wzajemnych pretensji finansowych i przyznawały sobie klauzulę najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych. Zapoczątkowało to także ścisłą współpracę na polu wojskowym. W Polsce porozumienie to uznano za najgorszą konstelację, jaka się w dziejach Polski mogła zdarzyć. Ustalenia z Rapallo oba państwa potwierdziły i rozszerzyły układem berlińskim z kwietnia 1926 roku.

Narastające poczucie zagrożenia ze strony Niemiec spowodowało działania mające na celu zmniejszenie napięć w stosunkach polsko-radzieckich, co znalazło wyraz m.in. w zintensyfikowaniu wymiany handlowej, chociaż nadal pozostawała na niskim poziomie. Nie był to przełom we wzajemnych stosunkach, albowiem dla ZSRR ważniejsza była współpraca z Niemcami¹.

¹ Cz. Brzoza, *Wielka historia Polski*, t. 9, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej*

Znaczenie międzynarodowych porozumień mających zapobiegać wojnie nie było w rzeczywistości zbyt duże. Znacznie istotniejszy był niedowład Ligi Narodów, teoretycznie stojącej na straży pokoju światowego. Coraz większą wagę zaczęto przywiązywać do porozumień lokalnych, dwustronnych, mających na celu jeżeli nie rozwiązanie występujących konfliktów, to odsunięcie ich przynajmniej na kilka lat. Dla Polski koniecznością było unormowanie sytuacji z dwoma najgroźniejszymi sąsiadami – ZSRR i Niemcami.

Najszybciej uregulowano stosunki z ZSRR. W styczniu w 1932 roku parafowano, a 25 lipca podpisano w Moskwie polsko-radziecki pakt o nieagresji, na którego mocy oba państwa wyrzekły się na 3 lata używania siły w rozwiązywaniu kwestii spornych, zobowiązywały nie przystępować do żadnych porozumień skierowanych przeciwko drugiej stronie, a w razie zaatakowania przez inne państwo do nieudzielania pomocy agresorowi.

Od 13 do 15 lutego 1934 roku minister spraw zagranicznych Józef Bek przebywał z oficjalną wizytą w ZSRR, podczas której podjęto decyzję o przedłużeniu polsko-radzieckiego paktu o nieagresji na 10 lat².

Ostatnim aktem prawnym normującym stosunki polsko-radzieckie do wybuchu II wojny światowej był podpisany 26 listopada 1938 roku protokół o poprawności wszystkich umów zawartych między Polską a ZSRR³.

W latach 1921-1939 działania prawne dyplomacji polskiej zmierzały do uregulowania i ustabilizowania stosunków Polski ze wschodnim sąsiadem na trzech płaszczyznach: ostatecznego uregulowania kwestii granicy, zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa, ustalenia zasad pokojowego rozwiązywania wszelkich sporów między obydwojma państwami. Zamierzenia te realizowano poprzez akty prawne, uznawane przez prawo międzynarodowe⁴.

Pojawienie się w międzynarodowych przepisach początkowo ogólnych, a następnie konkretnych norm dotyczących traktowania jeńców wojennych wynikało przede wszystkim ze zmian, jakie zachodziły w technice wojennej oraz sposobach prowadzenia wojny⁵. Normy prawa wojennego zmierzały w kierunku zobowiązania stron konfliktu do stosowania względem poszkodowanych na skutek działań wojennych, w tym jeńców, podstawowych zasad humanitaryzmu⁶, m.in.: zakaz zabijania poddającego się lub niezdolnego do walki nieprzyjacielskiego żołnierza, zapewnienie odpowiedniego wyżywienia, odzienia, zakwaterowania, obowiązek repatriacji jeńców po zakończeniu działań zbrojnych, a nade wszystko nienaruszanie ich ludzkiej godności⁷.

(1918-1945), Kraków 2001, s. 135-138.

² Ibidem, s. 211-214.

³ „Gazeta Polska” 1938, nr 326.

⁴ A. Knorowski, *Paragrafy niezgody. Agresja sowiecka na Polskę w 1939 r. w świetle ówczesnych norm międzynarodowego prawa wojennego*, Warszawa 2002, s. 62.

⁵ Zagadnienie rozwoju techniki wojennej i sposobów prowadzenia wojny zob.: L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Warszawa 2000; idem, *Polska myśl wojskowa 1914-1939*, Warszawa 1988.

⁶ Zob. szerzej M. Ossowska, *Etos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986. Zob. też V. Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, s. 15.

⁷ M. Flemming, *Status prawnomiędzynarodowy jeńców polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej, w: Niemiecki i radziecki system jeniecki w latach II wojny światowej: podobieństwa i różnice, materiały z konferencji naukowej z 5.06.1997 r.*, Opole 1997, s. 81.

29 lipca 1899 roku w Hadze podpisano załącznik do konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej. Rozwiązania te przyjęto 18 października 1907 roku podczas kolejnej konwencji dyplomatycznej w Hadze. W aktach tych określono status prawny jeńców wojennych⁸. W ten sposób ochrona jeńców wojennych z arbitralnej woli stron wojujących przeszła w sferę uregulowań międzynarodowego prawa wojennego.

I wojna światowa pokazała, że są one niewystarczające. W efekcie ponownie podjęto prace legislacyjne⁹. Zaowocowały one podpisaniem przez 50 państw, w tym przez Polskę i Niemcy, 27 lipca 1929 roku na konferencji w Genewie konwencji o traktowaniu jeńców wojennych. Polska ratyfikowała konwencję 18 lutego 1932 roku¹⁰. Dokument składał się z 97 artykułów dotyczących traktowania osób należących zarówno do sił regularnych, jak i jednostek ochotniczych. Jednostki te mogły korzystać z ochrony przysługującej siłom regularnym, ale pod warunkiem, że były zorganizowane i działały na wzór oddziałów regularnych¹¹.

Zarówno konwencja haska z 1907 roku, jak również rozszerzająca ją konwencja genewska z 1929 były obowiązującymi normami międzynarodowymi w kwestii traktowania jeńców wojennych podczas II wojny światowej¹².

W 1939 roku stosunek zarówno Polski, jak i jej agresorów do przepisów międzynarodowych dotyczących jeńców wojennych był zróżnicowany, dlatego też sytuacja prawna jeńców nie była w tym względzie przejrzysta.

W lipcu 1933 roku, z inicjatywy ZSRR, ZSRR, Polska i inne państwa podpisały konwencję o definicji agresji. W art. 2 pkt 2 tego dokumentu za najcięższe w konflikcie międzynarodowym uznawano państwo, które dokonało zbrojnego wtargnięcia, choćby nawet bez wypowiedzenia wojny, na terytorium innego państwa.

W polityce międzynarodowej Polska starała się stosować politykę równowagi wobec Niemiec i Rosji. Począwszy od 1936 roku III Rzesza próbowała skłonić Polskę do wspólnych działań przeciwko ZSRR. 25 listopada 1936 roku rząd polski odrzucił jednak propozycję Hitlera przystąpienia do paktu antykominternowskiego. Byłoby zatem błędem przypisywanie stronie polskiej orientacji prohitlerowskiej¹³. Wobec tego Niemcy zmieniły taktykę i podjęły negocjacje z ZSRR skierowane przeciwko Polsce. Dla ZSRR zmiana w polityce Niemiec wydawała się korzystna. Liczono, że poprzez umowę z Niemcami zostaną przynajmniej zahamowane ich agresywne zapędy wobec Związku Radzieckiego. 23 sierpnia 1939 roku został podpisany radziecko-niemiecki układ o nieagresji.

⁸ „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 21, poz. 161.

⁹ R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 35.

¹⁰ „Dziennik Ustaw RP” 1932, nr 103, poz. 866.

¹¹ A. Ajnenkiel, *Prawne aspekty zjawiska jeniectwa i internowania (do II wojny światowej)*, w: *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej*, Tarnowskie Góry 2004, s. 24; Cz. Madajczyk, *Metody traktowania jeńców wojennych przez Trzecią Rzeszę i ZSRR w czasie II wojny światowej*, w: *Niemiecki i radziecki system...*, s. 11-16.

¹² V. Rezler-Wasielewska, op. cit., s. 17.

¹³ *Rosja a Katyń*, Warszawa 1994, s. 12.

Układ z Niemcami i jego nieodłączny tajny protokół¹⁴ z prawnego punktu widzenia stały w sprzeczności z konwencjami międzynarodowymi i ustaleniami Ligi Narodów. Naruszały wzajemne zobowiązania do poszanowania w każdej sytuacji suwerenności, integralności terytorialnej i trwałości granic partnera¹⁵.

Armia Czerwona 17 września 1939 roku przekroczyła granicę polsko-radziecką na całej długości. Zdaniem ZSRR, opuszczenie granic przez polski rząd należało traktować na równi z upadkiem państwowości. Stworzono w ten sposób pozory ustania traktatowych zobowiązań wobec Polski. Nawet całkowita okupacja kraju nie przekreślała jednak istnienia państwa jako podmiotu prawa międzynarodowego¹⁶.

Wtargnięcie Związku Radzieckiego na ziemie polskie należy traktować jako zbrojną, niczym nie sprowokowaną napaść (agresję) na Polskę i tym samym – w rozumieniu prawa międzynarodowego – wywołanie stanu międzynarodowego konfliktu zbrojnego. W tej sytuacji między Polską i ZSRR de facto zaistniał stan wojny¹⁷.

Ze strony polskiej aktywne i zorganizowane działania obronne były prowadzone głównie przeciwko nacierającym jednostkom niemieckim. Koncentrację jednostek Armii Czerwonej przy granicy dowództwo polskie początkowo oceniało korzystnie dla interesów państwa polskiego. Uważano, że jest ona spowodowana posuwaniem się armii niemieckiej na wschód¹⁸.

W tym miejscu należy zastanowić się nad statusem prawnym polskich wojskowych, którzy dostali się do niewoli radzieckiej¹⁹. Ma tutaj zastosowanie „Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej” przyjęty na konwencjach haskich w 1899 i 1907, jak również regulacje przyjęte na konwencji genewskiej w 1929 roku.

Konwencja haska „O prawach i zwyczajach wojny lądowej” z 18 października 1907 roku została poprzedzona tzw. klauzulą Martensa – rosyjskiego dyplomaty, jednego z inicjatorów norm przyjętych na konferencji. W rozdziale I uregulowano prawa i obowiązki stron konfliktu.

Sytuacja nie jest bynajmniej tak jednoznaczna, jak wskazuje treść konwencji. Należy wziąć po uwagę, iż po rewolucji październikowej rząd radziecki złożył oświadczenie, iż za konwencje uważa wiążące umowy międzynarodowe zawarte przez rządy carskie. Dotyczyło to również konwencji haskich z 1899 i 1907 roku oraz załączonych do nich dokumentów regulujących m.in. status jeńców wojennych w wojnach międzypaństwowych²⁰.

¹⁴ Zob. m.in. *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów*, przedm. W. Anders, Londyn 1982, s. 6.

¹⁵ *Rosja a Katyń...*, s. 13.

¹⁶ *Ibidem*, s. 14.

¹⁷ M. Flemming, op. cit., s. 86-87.

¹⁸ Szerzej zob.: W. Włodarkiewicz, *Radzieckie zagrożenie Rzeczypospolitej w ocenach polskich naczelnych władz wojskowych 1921-1939*, Warszawa 2001, s. 195-214; *Rosja a Katyń...*, s. 15-16.

¹⁹ Szerzej na ten temat zob. Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 481-487. Zob. też E. Pawłowski, *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR w świetle międzynarodowego prawa wojennego*, w: *Podlasiacy w Katyniu*, Siedlce 1996, s. 5-16.

²⁰ Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989, s. 16; E. Pawłowski, *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR w świetle międzynarodowego prawa wojennego*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 1992,

Do wybuchu II wojny światowej stanowisko ZSRR w tej kwestii kilkakrotnie precyzowano, ale wyłącznie w stosunku do deklaracji dotyczących przestrzegania międzynarodowych konwencji związanych z Czerwonym Krzyżem, które Rosja uznała za wiążące przed wybuchem rewolucji październikowej. W 1918 roku rząd Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad zadeklarował, nie wskazując wprost konwencji haskiej, że będzie przestrzegać wszystkich międzynarodowych konwencji dotyczących Czerwonego Krzyża i uznawanych przez Rosję przed październikiem 1917 roku. Stanowisko to potwierdzano w latach 1925, 1927 i 1931²¹.

Można, zatem skłaniać się ku pogładowi, że władze radzieckie w momencie agresji na Polskę uważały konwencję haską za obowiązującą, czego przykładem może być zgodny z wieloma tezami „Regulaminu postępowania z jeńcami wojennymi” z 19 września 1939 roku²².

W literaturze, szczególnie radzieckiej, wskazywano na deklarację rządu radzieckiego o woli stosowania postanowień regulaminu haskiego z 1907 roku dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej. Oświadczenia takie pochodzą jednak dopiero z 1941 roku i odnoszą się do wojny z Niemcami, np. uchwała Rady Komisarzy Ludowych z 1 lipca 1941 roku, w której czytamy m.in.: „(...) rząd ZSRR gwarantuje tym, którzy zostali wzięci do niewoli lub poddali się, życie i zdrowie, poszanowanie godności ludzkiej, zaopatrzenie w żywność, odzież, zakwaterowanie, obuwie i inne niezbędne przedmioty, jak i konieczną opiekę lekarską”²³.

Rząd radziecki nie przystąpił do konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 27 lipca 1929 roku i nie czuł się zobowiązany jej postanowieniami. Brak ratyfikacji tej konwencji przez ZSRR bezspornie zaciążył na traktowaniu jeńców w tym kraju²⁴.

Stosunek ZSRR do układów międzynarodowych dotyczących jeńców wojennych niekorzystnie wpływał na sytuację formalnoprawną polskich żołnierzy wziętych do niewoli w 1939 roku. Ich sytuacja prawna nie wynikała ani z międzynarodowych umów wielostronnych o uniwersalnym charakterze, ani też z międzynarodowych umów dwustronnych zawartych przez państwa wojujące. Ich status określały wewnętrzne akty prawne państwa, w którego władzy się znaleźli, oraz w znacznym stopniu kształtowała go ocena sytuacji politycznej²⁵.

Władze radzieckie, formalnie nie wypowiadając wojny Polsce, w praktyce realizowały założenie, że trwająca wojna powinna zmierzać do likwidacji państwa polskiego. Zgodnie z rozkazem ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii nr 00931 został ustalony tryb czynności przy aresztowaniu jeńców wojennych. Już w trakcie działań wojennych 19 września 1939 roku wprowadzono w życie „Regulamin Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych

t. 15, s. 66; M. Flemming, op. cit., s. 87.

²¹ W. P. Galickij, *Problema wojennoplennych i otnoszenije k niej sowjetskogo gosudarstwa*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” 1990, nr 4, s. 128-129; *Rosja a Katyń...*, s. 18.

²² Zob. V. Rezler-Wasielewska, op. cit., s. 18.

²³ Cyt. za: M. Flemming, op. cit., s. 87.

²⁴ Ibidem, s. 83.

²⁵ Ibidem, s. 81.

NKWD ZSRR”. Tego samego dnia Rada Ekonomiczna Rady Komisarzy Ludowych ZSRR uchwaliła „Regulamin postępowania z jeńcami wojennymi”²⁶.

Zgodnie definicją jeniecki status polskich żołnierzy, którzy, będąc żołnierzami polskich sił zbrojnych, zostali na własnym terytorium rozbrojeni, wydaje się być niepodważalny.

Z dokumentów radzieckich wynika, że w toku działań wojennych wziętych do niewoli z bronią w ręku lub nieuzbrojonych, jak również zatrzymanych przez organa NKWD polskich oficerów, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, policjantów oraz pracowników różnych szczebli uznawano za jeńców wojennych, co pośrednio oznaczało potwierdzenie zaistniałego stanu wojny²⁷. Również organizacyjne poczynania Armii Czerwonej i sposób jej działania na ziemiach polskich wskazują, że naczelne władze ZSRR uznawały istnienie stanu wojny między obu państwami. Obligowało to obie strony do stosowania przepisów międzynarodowego prawa wojennego²⁸. Status ten jednak był wielokrotnie przez ZSRR naruszany bądź ograniczany. Podstawową przesłanką, mającą usprawiedliwić swobodę w postępowaniu z jeńcami, była ocena stanu, w jakim znalazła się Polska we wrześniu 1939 roku, który interpretowano jako upadek państwa polskiego, będącego podmiotem w stosunkach międzynarodowych. Argument ten posłużył władzom ZSRR do usprawiedliwienia agresji na Polskę. Brak deklaracji rządu polskiego o stanie wojny ze Związkiem Radzieckim należy traktować jako poważne uchybienie, które wywołało niekorzystne skutki. Oprócz zwolnienia zachodnich aliantów z obowiązku oficjalnego ustosunkowania się do agresji radzieckiej, było również przyczyną niejasnej pod względem prawnym sytuacji wojskowych i ludności cywilnej przebywającej na zagarniętym przez ZSRR terytorium państwa polskiego²⁹.

Formalny brak stanu wojny między Polską i ZSRR podważało jeniecki status żołnierzy i innych pracowników służb mundurowych, który i tak nie był przejrzysty ze względu na skomplikowany stosunek tego państwa do międzynarodowych norm odnoszących się do traktowania jeńców wojennych. W efekcie los tych, którzy dostali się do niewoli radzieckiej, co wcześniej podkreślono, zależał od aktualnego kursu polityki zagranicznej ZSRR³⁰.

Polscy jeńcy w ZSRR w początkowym okresie znaleźli się we władzy Armii Czerwonej, szybko jednak zostali przekazani policji politycznej – NKWD. Sytuacja formalnoprawna jeńców wojennych – regulowana nie przez armię, lecz przez NKWD – stała w sprzeczności z prawem zwyczajowym, skodyfikowanym w obu konwencjach haskich³¹. Wszelkie decyzje dotyczące losów polskich żoł-

²⁶ *Regulamin Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR z 19 września 1939 r.*, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 83–84; *Regulamin postępowania z jeńcami wojennymi przyjęty przez Radę Ekonomiczną Rady Komisarzy Ludowych z 19 września 1939 r.*, w: *ibidem*, s. 88–92.

²⁷ *Rosja a Katyń...*, s. 17–18.

²⁸ M. Flemming, op. cit., s. 87.

²⁹ V. Rezler-Wasielewska, op. cit., s. 20.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Przedmiotowe uregulowanie wynikało z deklaracji brukselskiej z 1874 r. Konwencje haskie w tym zakresie stanowiły jej powielenie. Zob. M. Flemming, op. cit., s. 87–88.

nierzy i policjantów opierały się na aktach normatywnych tego resortu³². Od samego początku podstawy prawne postępowania z jeńcami oraz dalsze decydowanie o ich losie opierało się na tych dokumentach³³.

W rzeczywistości status polskich żołnierzy oscylował pomiędzy jeńcami wojennymi a więźniami³⁴. Oznacza to, że traktowano polskich jeńców wojennych jak przestępców³⁵.

Los polskich jeńców z obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz tysiący innych osób przebywających w obozach jeńcieckich i więzieniach na terenie ZSRR został przesądzony 5 marca 1940 roku, gdy Biuro Polityczne KC WKP(b), w składzie: Józef Stalin, Klimient Woroszyłow, Wiaczesław Mołotow, Anastas Mikojan, Michaił Kalinin i Łazar Kaganowicz, zaakceptowało wniosek nr 794-B ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii o rozpatrzenie w trybie specjalnym, z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania, spraw 14 700 polskich jeńców, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej, jak też spraw 11 000 aresztowanych oraz przebywających w więzieniach zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi³⁶. Wniosek Berii, przynajmniej formalnie, firmowała swoimi podpisami trójka wysokich funkcjonariuszy NKWD – Wsiewołod Mierkułow, Bachczo Kobułow i Leonid Basztakow³⁷.

Jeszcze tego samego dnia Biuro Polityczne KC WKP(b) propozycję Berii zaakceptowało bez jakichkolwiek poprawek³⁸. Machina śmierci została uruchomiona. W swoim okrucieństwie Stalin był całkowicie bezstronny, wobec wszystkich stosował jedną miarę. Gdy tylko otrzymywał od Berii informację o szpiegowskiej lub innej kontrrewolucyjnej działalności, natychmiast wyrażał zgodę na aresztowanie i nie interesował się losem „wrogów ludu”³⁹.

Zanim jednak ta decyzja zapadła, została poprzedzona innymi, ale bezpośrednio powiązanymi ze zbrodnią na jeńcach wojennych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

³² V. Rezler-Wasielewska, op. cit., s. 21.

³³ *Rosja a Katyń...*, s. 19-20.

³⁴ V. Rezler-Wasielewska, op. cit., s. 21.

³⁵ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994, s. 52.

³⁶ *Notatka Ł. Berii do J. Stalina z propozycją wymordowania polskich jeńców wojennych z 5 marca 1940 r.*, w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 469-475; *Decyzja: dokumenty Katynia*, red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, Warszawa 1992, s. 21-27.

³⁷ Kolegium Specjalne (Osoboje Sowieszczanije – OSO) utworzono w 1934 r. przy NKWD ZSRR w celu rozpatrywania spraw, w których śledztwo prowadziły organy spraw wewnętrznych. OSO było jedynym organem uprawnionym do zaocznego, bez udziału oskarżonego, rozpatrywania spraw. Na posiedzenia kolegium kierowano najbardziej głośne i pozbawione dowodów sprawy, których rozpatrzenie w sądzie mogło zakończyć się uniewinnieniem. Kolegium Specjalne było uprawnione do skazywania na zesłanie do 5 lat lub na 8 lat umieszczenia w poprawczych obozach pracy. W przypadku niektórych czynów – nawet do 10 lat. Do listopada 1941 r. OSO nie było uprawnione do skazywania na najwyższy wymiar kary.

³⁸ *Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń Biura Politycznego KC WKP(b). Decyzja w sprawie wymordowania polskich jeńców wojennych i więźniów*, w: *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992, dok. 6.

³⁹ D. Wołkonołow, *Stalin*, t. 1, Warszawa 1999, s. 402.

Już 20 stycznia 1940 roku zapadła decyzja o zmniejszeniu liczebności policjantów – jeńców wojennych z obozu ostaszkowskiego. Wskazuje na to pismo zastępcy Piotra Soprunki, Iwana Chochłowa, do komendanta obozu w Ostaszkowie Pawła Borisowca, w którym czytamy m.in.: „Dla jeńców wojennych, którzy ubędą z Waszego obozu po rozpatrzeniu spraw przez Kolegium Specjalne NKWD, kart wzoru NR 2 powtórnie wypełniać nie należy. Wytyczne w sprawie trybu przekazywania do Zarządu do Spraw jeńców Wojennych danych dotyczących ubywania tej kategorii jeńców wojennych – będą wydawane dodatkowo”⁴⁰.

1 lutego 1940 roku Piotr Soprunki i starszy śledczy Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR Stiepan Biełolipiecki telefonicznie zdali meldunek Berii: „Śledztwo przeciwko polskim policjantom zakończono, przygotowano 6 tysięcy 50 spraw. Przystąpiłem [do] wysyłki akt [na] kolegium specjalne]. Wysyłkę zakończymy ósmego lutego. Czynności niezbędne dla śledztwa zakończono”⁴¹. Akta śledcze były korygowane na podstawie akt osobowych (ewidencyjnych) jeńców, ponadto wszystkich sfotografowano i wykonano karty daktyloskopijne. Nie później niż do 4 marca do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR przekazano 6005 kompletów akt jeńców z Ostaszkowa. Wobec 600 osób zapadły już wyroki od 3 do 8 lat pobytu w łagrach na Kamczatce. Podczas dwudniowej narady w 1 Wydziale Specjalnym NKWD w Moskwie podjęto decyzję o nie ujawnianiu jeńcom wyroku, zgrupowaniu ich według miejsc zamieszkania po to, aby stworzyć pozory odsyłania w strony rodzinne”⁴².

Decyzja o zmniejszeniu liczby jeńców w obozie kozielskim i starobielskim zapadła 20 lutego 1940 r. Wówczas to Soprunki zaproponował Berii, aby zwolnić do domów: spośród kadry oficerskiej około 300 osób (ciężko i przewlekłe chorych, inwalidów, osoby starsze – w wieku powyżej 60 lat); spośród oficerów rezerwy mieszkańców zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy około 400–500 osób (agronomów, lekarzy, inżynierów, techników, nauczycieli, ale tylko tych, na których nie posiadano materiałów obciążających). Oficerowie KOP, pracownicy sądów i prokuratury, obszarników, działacze POW i „Sokoła”, oficerowie Oddziału II (ok. 400 osób) mieli mieć przygotowane akta do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne. Beria zlecił śledztwo NKWD Białoruskiej i Ukraińskiej SRR, gdyby jednak występowały kłopoty, proponował umieszczenie tych osób w obozie ostaszkowskim”⁴³.

22 lutego 1940 roku Wsiewołod Mierkułow, na podstawie decyzji Berii, polecił szefom UNKWD obwodów: woroszyłowgradzkiego Czeriewatience, smo-

⁴⁰ Rozporządzenie Zarządu JW dla P. Borisowca dotyczące postępowania z dokumentami jeńców wojennych, których sprawy rozpatrzy Kolegium Specjalne NKWD ZSRR z 20 stycznia 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 380.

⁴¹ Telegram szyfrowy P. Soprunki i S. Biełolipieckiego dla Ł. Berii o zakończeniu śledztwa w obozie ostaszkowskim z 1 lutego 1940 r., w: *ibidem*, s. 390.

⁴² Meldunek G. Korytowa do naczelnika Wydziału Specjalnego Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego kapitana bezpieczeństwa państwowego W. Pawłowa o naradzie w sprawie organizacji „rozładowania” obozów z (nie później 4) marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 468–469.

⁴³ Pismo kierownictwa Zarządu JW do Ł. Berii z propozycją sposobu „rozładowania” obozów jenieckich w Kozielsku i Starobielsku z 20 lutego 1940 r., w: *ibidem*, s. 424.

leńskiego Panfilowowi, kalinińskiego Dmitrijowi Tokariewowi przeniesienie jeńców cywilnych z obozu do więzień i przekazanie ich do kompetencji organów NKWD⁴⁴. Następnego dnia Soprunienko i S. Niechoroszew skierowali pismo do komendantów obozów specjalnych z wytycznymi, które przewidywały:

- w terminie pięciodniowym ustalenie liczby jeńców, w tym strażników i funkcjonariuszy więziennictwa, niezależnie od zajmowanego stanowiska, wywiadowców, oficerów informacji, cenzorów wojskowych, oficerów zawodowych KOP kierujących pracą wywiadowczą przeciw ZSRR, prowokatorów, osadników, pracowników sądu, obszarników (ziemian), kupców i wielkich posiadaczy,
- na podstawie wykazu więzień otrzymanego od szefa UNKWD meldowanie Zarządowi JW liczby jeńców każdej kategorii i nazwę miejsca ich przekazania,
- wykonanie przeniesienia na podstawie pisemnego polecenia Zarządu JW,
- oddanie naczelnikom konwojów akt ewidencyjnych, włożonych do kopert i zapieczętowanych,
- kontynuowanie pracy w celu ujawnienia jeńców cywilów,
- wykonanie pracy z przestrzeganiem bezwzględnego zachowania tajemnicy⁴⁵.

Według informacji I. Maklarskiego, sporządzonej w związku z wyżej wymienionymi dyrektywami, 23 lutego 1940 roku w obozie kozielskim było jeńców cywilów: 9 ziemian, 24 kupców, 1 przemysławiec; w obozie starobielskim – 2 ziemian; w obozie ostaszkowskim – 114 strażników więziennych, 6 wywiadowców, 2 prowokatorów, 35 osadników, 5 pracowników wymiaru sprawiedliwości i 3 kupców⁴⁶. Do 3 marca 1940 roku jeńcy zostali wyselekcjonowani i odesłani do więzienia smoleńskiego⁴⁷. Łącznie wysłano tam 115 osób, w tym: 2 pułkowników, podpułkownika, 10 majorów, 13 kapitanów, 34 innych oficerów, 22 obszarników, 11 urzędników i 22 inne osoby; ze Starobielska do dyspozycji Zarządu NKWD (UNKWD) skierowano 12 osób, w tym: pułkownika, 2 podpułkowników, 4 majorów, 2 kapitanów, porucznika i urzędnika państwowego; z Ostaszkowa – 8 osób, w tym: 2 oficerów policji, 5 szeregowych policjantów i 1 osobę cywilną⁴⁸.

W wyniku dokładnej kontroli akt ewidencyjnych obozu kozielskiego i oddziału specjalnego 7 marca 1940 roku 12 jeńców zaliczono do grupy wywiadowców i prowokatorów. Wszyscy oni zostali wysłani do więzienia w Smoleńsku⁴⁹.

⁴⁴ Przeniesieniu podlegali także jeńcy wojenni z obozów starobielskiego i ostaszkowskiego. *Dyrektywa W. Mierkułowa do szefów obwodowych Zarządów NKWD polecająca przeniesienie jeńców cywilnych z obozów do więzień z 22 lutego 1940 r.*, w: *ibidem*, s. 432.

⁴⁵ *Pismo Zarządu JW polecające komendantom obozów skierowanie jeńców wojennych do więzień z 23 lutego 1940 r.*, w: *ibidem*, 439-440.

⁴⁶ *Informacja I. Maklarskiego o stanie liczebnym jeńców wojennych w obozach NKWD z 23 lutego 1940 r.*, w: *ibidem*, s. 437-438.

⁴⁷ *Depesza szefowa zastępcy szefa UNKWD ZSRR obwodu smoleńskiego F. Iljina do W. Mierkułowa dotycząca jeńców wojennych przesłanych z Kozielska do więzienia w Smoleńsku z 3 marca 1940 r.*, w: *ibidem*, s. 462.

⁴⁸ *Informacja P. Soprunienki o liczbie jeńców wojennych skierowanych do dyspozycji NKWD i UNKWD z 3-4 marca 1940 r.*, w: *ibidem*, s. 467.

⁴⁹ Byli to: Wojciech Sachnowski, ppłk August Starzeński, ppor. Stanisław Zbigniew Russek, kpt. piech. Leonard Radziszewski, ppor. piech. rez. Eugeniusz Piotrowicz, Zenon Mielnik, kpt. piech. rez. Bolesław Morawski, por. mar. Józef Graniczny, mjr piech. rez. Jarosław Kretowicz, rtm. kaw.

Transport miał być przeprowadzony tylko wtedy, gdy na stacji w Kozielsku będzie wolny specjalny wagon, tzw. wagonzak, jeżeli nie będzie, to wysyłkę należało wstrzymać.

Na podstawie relacji płk. w st. sp. Stanisława Libkind-Libodzieckiego wiemy, że 8 marca z obozu kozielskiego wyjechało nie 12, a 14 oficerów, w tym autor następującej relacji: „Z baraków w Kozielsku zabierano jeńców pojedynczo, odprowadzano zaś na stację i wieziono pociągiem po 2–3. Na skutek tak ścisłej izolacji nie wiedzieli oni nic o swoich współtowarzyszach podróży. Zobaczyli się wszyscy nawzajem dopiero w Smoleńsku. O ile w czasie podróży każdy z jeńców usiłował się domyślać powodów swego wywiezienia z Kozielska, analizując przebieg swego życia, a w szczególności swego pobytu w niewoli, obecnie w autobusie usiłowali oni wysnuć pewne wnioski o swym przyszłym losie przez analizę składu tej grupy, do której trafili. Jednakże i ta metoda okazała się zawodną. Zespół ludzki był tak różnorodny, iż trudno było się dopatrzyć jakiegось logicznego kryterium, które mogłoby ich razem połączyć (...)”⁵⁰.

Również 7 marca komendant obozu ostaszkowskiego Borisowiec zwrócił się z prośbą do Tokariewa o podanie, do których więzień będą skierowani wyselekcjonowani jeńcy z podległego mu obozu. Zgodnie z meldunkiem miały być odesłane 244 osoby, w tym: 189 strażników więziennictwa, 5 wywiadowców, 3 prowokatorów, 35 osadników, 4 pracowników wymiaru sprawiedliwości⁵¹.

Realizacji dyrektyw Mierkułowa (z 22 lutego) i Soprunienki (z 23 lutego) wkrótce zaprzestano, lecz przemieszczeni już do więzień jeńcy wojenni byli następnie wpisywani na listy śmierci na równi z tymi, którzy nadal znajdowali się w trzech obozach specjalnych.

2 marca 1940 roku podpisano uchwałę Biura Politycznego KC WKP(b), która przesądziła o dalszym losie rodzin jeńców przebywających w obozach jenieckich. Nakazywała ona (pkt 2) przeprowadzenie do 15 kwietnia deportacji do Kazachskiej SRR na 10 lat wszystkich rodzin represjonowanych i znajdujących się w obozach jenieckich polskich wojskowych – oficerów, policjantów, funkcjonariuszy służby więziennej, żandarmerii, wywiadowców, właścicieli ziemskich i fabrykantów oraz wysokich urzędników państwowych, łącznie 22–25 tys.; aresztowanie członków rodzin, na których organa NKWD zdobyły materiały obciążające je podejrzeniem o działalność antyradziecką; przygotowanie ich spraw do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne przy NKWD ZSRR⁵².

Na polecenie Berii (z 7 marca 1940 r.) Zarząd Jeńców Wojennych polecił komendantom obozów specjalnych sporządzić spisy jeńców wojennych.

Edmund Sarnecki lub ppor. art. Edmund Sarnecki, Aleksander Oniszczenko, ppor. piech. rez. Bronisław Sobieski. Zob. *Pismo P. Soprunienki do komendanta obozu kozielskiego W. Korolowa w sprawie przekazania grupy jeńców wojennych do dyspozycji UNKWD ZSRR obwodu smoleńskiego z 7 marca 1940 r.*, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada, marzec–czerwiec 1940*, Warszawa 1998, s. 50–51.

⁵⁰ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów...*, s. 52.

⁵¹ *Meldunek komendanta obozu ostaszkowskiego P. Borisowca do szefa UNKWD ZSRR obwodu kalinińskiego D. Tokariewa o wysłaniu jeńców wojennych z obozu do więzień z 7 marca 1940 r.*, w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 2, s. 52.

⁵² *Wyciąg z protokołu nr 13 posiedzeń Biura Politycznego KC WKP(b). Decyzja o ochronie granicy państwowej w zachodnich obwodach USRR i BSRR z 2 marca 1940 r.*, w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 460–461.

W terminie pięciu dni należało do danych o jeńcu dopisać członków jego rodziny (żona, dzieci, rodzice, bracia i siostry, którzy mieszkali razem) i jej dokładny adres. Spisy robiono na podstawie akt ewidencyjnych, posiadanych już w obozach, według miast i rejonów – dla zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, alfabetycznie – dla terytorium włączonego do III Rzeszy⁵³. Do pomocy w tych czynnościach do Kozielska delegowano N. Romanowa, do Starobielska I. Połuchina, a do Ostaszkowa I. Maklarskiego⁵⁴.

13 marca zapadły ważne decyzje:

- komendanci trzech obozów specjalnych otrzymali telegramy od P. Soprunki, aby razem z naczelnikami oddziałów specjalnych 15 marca przybyli do Moskwy. Podyktowane to było koniecznością udzielenia instruktażu w związku z mającą się wkrótce rozpocząć operacją wymordowania jeńców wojennych⁵⁵;
- komendant obozu w Starobielsku (najwcześniej sporządzono listy rodzin jeńców, gdyż liczba przetrzymywanych osób była mniejsza) wysłał do Moskwy 27 zeszytów zawierających listy rodzin jeńców obozu starobielskiego na 1662 osoby, ułożone według województw z terytorium zajętego przez Niemcy. Do 15 marca do Moskwy wysłano następne spisy na 1379 osób (ogółem 3041 spisów osób), do Mińska – 215, do Kijowa – 467⁵⁶;
- spisy jeńców wojennych obozu w Kozielsku, których rodziny zamieszkiwały na terytorium włączonym do III Rzeszy, Soprunki nakazał wysłać 15 marca – jeden egzemplarz do Kijowa dla Iwana Sierowa, drugi do Mińska dla Ławrentija Canawy⁵⁷.

16 marca Soprunki w telegramie ponaglał przebywającego w Ostaszkowie Maklarskiego, aby niezwłocznie zakończyć spisy rodzin, a 19 marca oczekiwał go w Moskwie⁵⁸. Należy podkreślić, iż podobne telegramy otrzymali współpracownicy Zarządu Jeńców Wojennych koordynujący w innych obozach sporządzanie informacji na podstawie akt personalnych jeńców wojennych. Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) Zarząd JW miał je przedłożyć każdemu jeńcowi jako podstawę wyroku „trójki” w jego sprawie.

⁵³ Dyrektywa Zarządu JW do komendantów obozów NKWD ZSRR w sprawie przygotowania spisów jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach wraz z informacją o ich rodzinach z 7 marca 1940 r., w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 2, s. 48.

⁵⁴ Ibidem, s. 50.

⁵⁵ Telegram P. Soprunki do P. Borisowca wzywający do natychmiastowego przybycia do Moskwy z 13 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 54; Telegram P. Soprunki do W. Korolowa wzywający go do natychmiastowego przybycia do Moskwy z 13 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 55; Telegram P. Soprunki do komendanta obozu starobielskiego wzywający go do natychmiastowego przybycia do Moskwy z 13 marca 1940 r., w: *ibidem*.

⁵⁶ Pismo przewodnie komendy obozu starobielskiego do P. Soprunki towarzyszące spisom rodzin jeńców wojennych pochodzących z terytorium Polski zajętego przez Niemcy z 13 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 57.

⁵⁷ Telegram P. Soprunki do komendy obozu kozielskiego z poleceniem przestania do NKWD USRR i NKWD BSRR spisów jeńców wojennych z 13 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 56.

⁵⁸ Telegram P. Soprunki do I. Maklarskiego z poleceniem zakończenia sporządzania spisów rodzin jeńców wojennych z 16 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 62; Pismo I. Maklarskiego do P. Soprunki z informacją o przebiegu pracy nad sporządzeniem spisów rodzin jeńców wojennych z 16 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 60-62.

Specjalny wzór formularza rozesłanego tego dnia opracował zastępca komisarza ludowego spraw wewnętrznych Bogdan Kobułow⁵⁹.

W miejscu przebywania jeńców, czyli w obozie, wypełniano tylko rubryki 1–3, ostatniej zaś, traktującej o wyroku, nie wypełniano. Całe akta, tj. teczki personalne, informacje-wnioski i wykazy akt śledczych z niewypełnioną rubryką przesyłano do Zarządu JW, gdzie je sprawdzano. W razie stwierdzenia uchybień – odsyłano do uzupełnienia⁶⁰.

W celu usprawnienia deportacji 20 marca 1940 roku Soprunienko wydał dyrektywę, skierowaną do komisarza ludowego spraw wewnętrznych Kazachskiej SRR S. Burdakowa, nakazującą opracować plan osiedlania deportowanych⁶¹.

5 kwietnia Beria skierował do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Wiaczesława Mołotowa projekt uchwały rządu i instrukcji o trybie deportacji rodzin już zamordowanych polskich jeńców wojennych i więźniów. Bezpośrednio na tych egzemplarzach zostały naniesione poprawki i 10 kwietnia zostały one zatwierdzone⁶². Deportacja rodzin jeńców wojennych i więźniów przetrzymywanych w więzieniach w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy została wcześniej zaplanowana i przygotowana. 2 marca 1940 roku o jej przeprowadzeniu zdecydowało Biuro Polityczne KC WKP(b), a Rada Komisarzy Ludowych przyjęła uchwałę. Przeprowadzono ją zaś jednego dnia – 13 kwietnia, zgodnie z decyzją Biura Politycznego z 10 kwietnia. Swoje miejsce zamieszkania opuściło około 60 tys. osób. Była to już druga deportacja, jej ofiarami były niemal wyłącznie kobiety, dzieci i starcy⁶³.

Wywiezieni do Kazachstanu byli związani z kresami wschodnimi, prawie wszyscy otrzymywali wsparcie, mogli – oczywiście w granicach ZSRR – prowadzić korespondencję, która podtrzymywała na duchu, ale nie wszystkich. W tym czasie przestały przychodzić listy od tych, którzy byli w obozach jenieckich. Żony, których mężowie byli w więzieniach, nie mogły uzyskać od władz NKWD żadnych informacji o swoich najbliższych⁶⁴.

⁵⁹ Projekt wzoru karty informacyjnej jeńca wojennego, opracowany przez zastępcę komisarza ludowego do spraw wewnętrznych ZSRR B. Kobułowa z (nie wcześniej) 16 marca 1940 r., w: ibidem, s. 63.

⁶⁰ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie: wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006, s. 249.

⁶¹ Beria zalecał rozmieszczenie deportowanych w 6 obwodach: kustanajskim, akmołińskim, aktiubińskim, północno-kazachskim, pawłodarskim, semipałatyńskim po 15–20 tys. osób; utworzenie trójek operacyjnych do przyjmowania od wojsk konwojowych i ich przewozu; po przybyciu do nowych miejsc zakwaterowania objęcie wszystkich obsługą agenturalno-operacyjną w celu wykrycia wrogiej działalności, a także prób ucieczek. Zob. *Dyrektywa Ł. Berii dla komisarza ludowego do spraw wewnętrznych Kazachskiej SRR S. Burdakowa o deportacji 25 tys. rodzin jeńców wojennych do północnych obwodów Kazachskiej SRR z 20 marca 1940 r.*, w: *Katyń. Dokument...*, t. 2, s. 79–80.

⁶² *Projekt uchwały Rady Komisarzy Ludowych ZSRR o deportacji ludności polskiej z terytoriów anektowanych przez ZSRR z 10 kwietnia 1940 r.*, w: ibidem, s. 161–166.

⁶³ Por.: S. Ciesielski, *Polacy w Kazachstanie w latach 1940–1946*, Wrocław 1996, s. 11–29; Z.S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, Londyn 1991, s. 83–97; A. Gurianow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta” 1994, nr 12; T. Lane, *Ofiary Stalina i Hitlera*, Warszawa 2007, s. 103–121; A. Paul, *Katyń. Stalinowska masakra i tryumf prawdy*, Warszawa 2006, s. 113–340.

⁶⁴ Z.S. Siemaszko, op. cit., s. 88.

Do Kazachstanu deportowano m.in. Aleksandrę Urbańską, żonę nauczyciela, ppor. Ryszarda Urbańskiego. Z miejscowości Rodnikówka w obwodzie aktiubińskim regularnie pisała listy do Kozielska, gdzie jej mąż był osadzony. „Począwszy jednak od marca 1940 r. korespondencja się urwała. Zrozpaczona żona zwróciła się raz i drugi do władz. Powiedziano jej, że to załatwia NKWD. Napisała więc podanie, prosząc o wyjaśnienie miejsca pobytu męża. Podanie to długo krążyło po kancelariach sowieckich, aż skierowano je do (...) Smoleńska. Na tym podaniu funkcjonariusz smoleńskiego NKWD uczynił adnotację tej treści: Powiadomić, że został przeniesiony do nieznanego obozu, w dniu 6.V.40 r.”⁶⁵.

Z dwóch pism sporządzonych 6 kwietnia 1940 roku wiemy, że Mierkułow polecił, aby I. Sierow i Ławrientij Canawa wstrzymali deportację rodzin jeńców wojennych. Ustalono, że nie deportowano rodzin trzech jeńców z obozu w Kozielsku, sześciu – ze Starobielska i dwóch – z Ostaszkowa⁶⁶.

Oficerowie, których rodzin nie deportowano, figurowali w spisach 5 Wydziału (wywiadu), gdzie zdecydowano o przeniesieniu ich do obozu juchnowskiego.

Omawiając motywy i okoliczności zbrodni, należy jednak zwrócić uwagę na różnicę między charakterem deportacji a masakrą dokonaną na jeńcach umieszczonych w obozach specjalnych. Słusznie twierdzi Andrzej Friszke: „Deportacje – chociaż zostały przeprowadzone w sposób bardzo brutalny i w efekcie przyniosły śmierć setkom tysięcy ludzi – nie były obliczone na szybką eksterminację. Niejako z góry zaplanowano, że przeżyją silniejsi i ci, którym dopisze szczęście. Oficerom z trzech obozów nie pozostawiono nawet takiej szansy. Zostali planowo, w sposób nieomal biurokratyczny, wymordowani”⁶⁷.

Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakie były motywy i okoliczności zbrodni katyńskiej, tym bardziej że istnieje wiele równoprawnych hipotez. Mimo dostępu do tysięcy dokumentów w dalszym ciągu nie można ustalić, co skłoniło Biuro Polityczne KC WKP(b) do wydania decyzji o rozstrzelaniu. W literaturze dotyczącej zbrodni katyńskiej spotkać można opinię, iż powodem zagłady mogła być chęć przekonania III Rzeczy, iż Związek Radziecki nie ma zamiaru wykorzystać jeńców przeciwko ówczesnemu sojusznikowi. Za jej prawdziwością przemawia to, że w tym samym czasie trwały przygotowania: pod okupacją radziecką – do zbrodni katyńskiej, a pod okupacją niemiecką – do przeprowadzenia masowej likwidacji polskiej inteligencji i uczy-nienia z Polaków narodu niewolników. Bardzo prawdopodobne wydaje się, że zamysł dokonania zbrodni prowadzono planowo, powoli, ale konsekwentnie.

⁶⁵ J. Mackiewicz, *Katyń. Zbrodnia bez sądu i kary*, Warszawa 1997, s. 45. Ppor. Ryszard Urbański figuruje na liście ofiar zidentyfikowanych. Zob. *Katyń. Lista ofiar i zaginionych jeńców obozów Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk*, wstęp i oprac. A.L. Szczesniak, Warszawa 1989, s. 170.

⁶⁶ *Pismo W. Mierkułowa do I. Sierowa z poleceniem wstrzymania deportacji rodzin ośmiu jeńców wojennych z 6 kwietnia 1940 r.*, w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 2, s. 136; *Pismo W. Mierkułowa do Ł. Canawy z poleceniem wstrzymania deportacji rodzin trzech jeńców wojennych z 6 kwietnia 1940 r.*, w: *ibidem*, s. 137.

⁶⁷ A. Friszke, *Dlaczego Stalin zamordował polskich oficerów?*, „Odra” 1990, nr 11, s. 4. Referat wygłoszony w Moskwie 25 kwietnia 1990 r. na konferencji naukowej zorganizowanej przez „Memorial”, a poświęconej zbrodni katyńskiej.

Jędrzej Tucholski uważa, że praźródła należy szukać w układzie „o granicach i przyjaźni” z 28 września 1939 roku, w którym obaj chwilowi sojusznicy – wobec Polski agresorzy, przypieczętowali czwarty rozbiór Rzeczypospolitej, a ściślej (w dodatkowym tajnym protokole) zdecydowali o wspólnym tępieniu wszelkich polskich starań niepodległościowych⁶⁸.

W literaturze spotykamy twierdzenie, że prawdopodobnie w październiku 1939 roku odbyła się we Lwowie pierwsza narada służb specjalnych Niemiec i ZSRR. Jej głównym tematem było przeciwdziałanie organizującemu się polskiemu ruchowi oporu. Bezpośrednio po drugiej naradzie NKWD i gestapo, która odbyła się w styczniu 1940 roku w Krakowie, miała miejsce pierwsza masowa deportacja ludności z terenów wschodniej Polski. Bezpośrednio zaś po trzeciej, która odbyła się w marcu 1940 roku w Zakopanem, została przeprowadzona druga masowa deportacja oraz akcja wymordowania jeńców wojennych z trzech obozów specjalnych oraz więźniów z zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy⁶⁹.

Możliwe, że w zasobach archiwalnych proweniencji niemieckiej znajdują się nieznane dotychczas dokumenty dotyczące współpracy gestapo i NKWD w latach 1939-1941, m.in. ze wspólnych narad w Zakopanem i Krakowie. Potencjalną szansę poznania zakresu omawianych tam spraw stwarza przechowywane na Wyspach Brytyjskich tzw. archiwum Rudolfa Hessa, które obecnie jest niedostępne dla badaczy⁷⁰. Do momentu jego odtajnienia przez Brytyjczyków teza ta jest trudna do weryfikacji.

Można założyć istnienie niemiecko-radzieckiej współpracy w zakresie rejestrowania przedstawicieli narodu polskiego, których uznano za potencjalnie niebezpiecznych. Potwierdzeniem mogą być sporządzone w obu systemach obozowych listy rodzin więzionych Polaków spoza granic danej okupacji i przekazywanie ich kanałem dyplomatycznym, przy zaangażowaniu do tego minimum dwóch resortów po każdej ze stron. Trudno uznać ten fakt za dzieło przypadku. Taką wymianę informacji zapewne musiało poprzedzić stosowne porozumienie. Możliwe, że zostało ono podpisane na jednej z narad NKWD i gestapo – we Lwowie, Krakowie lub Zakopanem. Analizując powody współpracy, należy stwierdzić, że jej celem była eksterminacja ściśle określonej grupy osób⁷¹. Argumentem przemawiającym za prawdziwością tej hipotezy jest koordynacja działań NKWD z tzw. akcją AB (*Ausserordentliche Befriedungsaktion*) przeprowadzoną przez reżim hitlerowski. Ofiarami akcji AB padło kilkanaście tysięcy naukowców, polityków, ludzi kultury, przedstawicieli wolnych zawodów, z których około 3,5 tys. zgładzono. Pozostali trafili do więzień i obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Sachsenhausen.

⁶⁸ J. Tucholski, *Katyń – liczby i motywy*, w: *II półwiecze zbrodni. Katyń – Twier – Charków*, Warszawa 1995, s. 55; *Białe plamy. ZSRR – Niemcy 1939-1941. Dokumenty i materiały dotyczące stosunków radziecko-niemieckich w okresie od kwietnia 1939 r. do lipca 1941 r.*, Wilno 1990, s. 104-106.

⁶⁹ N. Lebediewa, W. Materski, *Zastanawiający dokument – przyczynek do hipotezy o związku akcji AB ze zbrodnią katyńską*, w: *W przeddzień zbrodni katyńskiej: agresja sowiecka 17 września 1939 roku*, Warszawa 1999, s. 71.

⁷⁰ Ibidem, s. 72.

⁷¹ Ibidem, s. 73. Zob. także J. Wilamowski, *Kłamstwo stulecia. W cieniu Katynia*, Warszawa 2003, s. 106-109.

Zdaniem badaczy, teza ta, chociaż prawdopodobna, pozbawiona jest jednak wiarygodnej bazy źródłowej⁷². Na obecnym etapie badań przypuszczenia o współdziałaniu policji politycznych obu totalitarnych systemów w zakresie zwalczania polskiego ruchu oporu oraz prewencyjnego likwidowania jego potencjalnych ideologów i przywódców, być może kluczowe do ustalenia motywu ludobójczej decyzji, nadal nie są w pełni potwierdzone⁷³. Pomimo że podobieństwo obu akcji jest uderzające, istnieją tylko poszlaki, takie jak: w jednym i drugim przypadku chodziło o starannie wyselekcjonowaną grupę ludzi; decyzje zapadały w trybie administracyjnym, bez jakichkolwiek pozorów śledztwa lub procesu; duża skala zbrodni i pośpiech, w jakim ich dokonano; wziętych do niewoli polskich szeregowych Rosjanie przekazali Niemcom, mało zatem prawdopodobne jest to, aby władze niemieckie nie wiedziały nic o losie polskich oficerów; o grobach katyńskich strona niemiecka wiedziała już jesienią 1942 roku, a z ujawnieniem tego faktu czekała prawie pół roku, tzn. do czasu, gdy było jasne, że okolice Smoleńska ponownie przejdą w ręce radzieckie⁷⁴.

Pisząc o przyczynach zbrodni katyńskiej, należy wskazać na głęboko zakorzenione, historyczne konflikty Rosjan i Polaków, na które na początku XX wieku nałożyły się dodatkowo różnice klasowe i ideologiczne. W ten sposób niechętnie sobie państwa stały się jeszcze bardziej nieprzyjazne, co obie strony udowodniły podczas wojny 1920 roku⁷⁵.

Nie można odmówić racji twierdzeniom przywoływanym tak w publicystyce, jak i w opracowaniach historycznych, głównie popularyzatorskich, iż motywu zbrodni należy doszukiwać się w stosunku Stalina do Polski, a szczególnie w jego „urazie” związanym z przegraną wojną polsko-bolszewicką 1919-1920⁷⁶. Wówczas to komisarz Frontu Południowo-Zachodniego – Józef Stalin, i jego dowódca Aleksandr Jegorow zlekceważyli rozkaz naczelnego dowództwa, niewątpliwie ważący na przebiegu bitwy warszawskiej, i nie przekazali w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 roku do dyspozycji Frontu Północno-Zachodniego 1 Armii Konnej, a także 12 i 14 Armii. Decyzja o kierunku natarcia, zakończona niepowodzeniem, była jednym z największych błędów w karierze wojskowej Stalina. Klęska czerwonarmistów dla dyktatora, piastującego w tym czasie funkcję przewodniczącego Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu Południowo-Zachodniego, miała niemalże upokarzające konsekwencje. Zdaniem wielu historyków, za to, że Polacy zadali Armii Czerwonej jedyną w jej dziejach klęskę, Stalin pałał nienawiścią do Polski i pragnął wziąć odwet⁷⁷. Podobne uczucia żywił szczególnie w stosunku do polskich oficerów. „Narody, któ-

⁷² S. Jaczyński, op. cit., s. 241.

⁷³ W. Materski, *Katyń – motywy i przebieg zbrodni (pytania, wątpliwości)*, w: *Zbrodnia katyńska po 60 latach. Polityka. Nauka. Moralność*, Warszawa 2000, s. 33.

⁷⁴ M. Kozłowski, *Świadek specjalnego znaczenia*, „Polityka” 2005, nr 16, s. 87.

⁷⁵ Zob. A. Czajkowski, *Niewola za obce i swoje grzechy. Jeńcy w obozach na Ukrainie 1939-1953*, Warszawa 2003, s. 42.

⁷⁶ *Protokół przesłuchania świadka Piotra Soprunienki z 25.10.1990 r.*, w: *II półwiecze zbrodni...*, s. 137-146; *Katyń, Dokumenty...*, t. 2, s. 427-431. Por. W. Materski, op. cit., s. 30.

⁷⁷ J. Szczepański, *Spółeczeństwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918-1921*, Warszawa 1992; N. Davies, *Orzeł Biały. Czerwona Gwiazda*, Kraków 1999, s. 268-283.

re były rządzone przez potężną arystokrację – narody takie jak Węgry i Polacy – były narodami silnymi. Stalin (...) miał wielki podziw dla silnych państw i silnych instytucji, nawet gdy był ich wrogiem: i jego obawa przed Węgrami i Polakami odzwierciedlała jego uznanie dla ich żywotności. (...) Upatrywał w polskim korpusie oficerskim odpowiednik arystokracji albo po prostu widział w nich ludzi, którzy stanowili przeszkodę dla jego imperialistycznych planów – toteż chciał się ich pozbyć. Co też uczynił. Stalin, jak powiadam, dobrze rozumiał czynnik, od którego zależy, czy dana instytucja, armia lub rząd działa, czy też przestaje istnieć⁷⁸. Potwierdzeniem tej tezy jest podkreślane podczas przesłuchań jeńców zainteresowanie funkcjonariuszy NKWD ich udziałem w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Był to groźny sygnał i przy omawianiu motywów zbrodni katyńskiej nie można go pomijać. Nie podważając wrogiego Polsce i Polakom nastawienia Stalina, nie można jednak przyjąć takiego argumentu za zasadniczy⁷⁹.

Zapewne mogły istnieć także inne, zupełnie przyziemne przyczyny. Obozy kozielski, starobielski i ostaszkowski nie były obozami pracy, zalegały z opłatami – stanowiły zatem obciążenie dla budżetu NKWD⁸⁰. Można przypuszczać, że konieczność ich „rozładowania” – ze względu na znaczne obciążenia finansowe, przy złożonej sytuacji ekonomicznej kraju – w pewnym stopniu przyczyniła się do podjęcia ostatecznej decyzji.

Zdaniem Czesława Madajczyka, na omawianą decyzję mógł mieć wpływ zamiar, ujawniony w prasie zachodniej, wysłania brygady polskiej na pomoc walczącej Finlandii. Rząd polski wyraził na to zgodę 29 stycznia 1940 roku, a 9 lutego zaczęto formować Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich. Do zaangażowania w Finlandii przeciwko Armii Czerwonej nie doszło, ponieważ 13 marca nastąpiło zawieszenie broni, ale rozgłos wokół tej sprawy, mającej aprobatę marsz. Karla G. Mannerheima, mógł pogłębić wrogie nastawienie Stalina do polskiego korpusu oficerskiego i przyczynić się do powzięcia decyzji 5 marca 1940 roku⁸¹.

W literaturze spotykamy też inną przesłankę – konieczność przygotowania obozów na przyjęcie jeńców fińskich. Za poglądem tym przemawia to, że decydenci w Moskwie prawdopodobnie spodziewali się znacznie większej ich liczby i chcieli uniknąć „swoistego szoku jenieckiego”, jaki miał miejsce podczas działań przeciwko Polsce. Argument potrzeby przygotowania miejsc w obozach jest obecny w dokumentacji wewnętrznej NKWD sporządzonej na początku grudnia 1939 roku. Wówczas zapewne był on zasadny. Niewątpliwie polecenie Ławrientija Berii z 31 grudnia 1939 roku o pilnym przygotowaniu spraw polskich jeńców wojennych z obozu ostaszkowskiego do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne, „centralną trójkę” NKWD, miało ścisły związek z wojną radziecko-fińską i spodziewanym napływem jeńców wojennych Finów⁸².

⁷⁸ Cyt. za: A. Friszke, op. cit., s. 4.

⁷⁹ W. Materski, op. cit., s. 31.

⁸⁰ *Meldunek komendy obozu dla S. Niechoroszewa o stanie polityczno-moralnym obozu w listopadzie 1939 r. z 3 grudnia 1939 r.*, w: *Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 305; S. Jaczyński, op. cit., s. 241.

⁸¹ Cz. Madajczyk, *Dramat...*, s. 23.

⁸² *Pismo Ł. Berii do P. Soprunienki z poleceniem wyjazdu do obozu w Ostaszkowie w celu zapoznania się ze stanem pracy grupy dochodzeniowej NKWD z 31 grudnia 1939 r.*, w: *Katyń. Doku-*

Wypadki na froncie fińskim potoczyły się zupełnie inaczej niż spodziewano się w Moskwie. Okazało się, że mimo przygotowanych 30 tys. miejsc w obozach dla jeńców fińskich, do niewoli trafiło ogółem około tysiąca Finów, których osadzono w obozie giazowieckim. Trudno przyjąć, by nagle zaistniała pilna potrzeba uzyskania dodatkowych 14 700 miejsc w obozach jenieckich i 11 tys. w więzieniach, o których mowa w decyzji z 5 marca 1940 roku.

Oprócz wątku fińskiego istnieje także wersja związana z ekspansją terytorialną ZSRR. Według niej pośpiech został podyktowany potrzebą osiągnięcia natychmiastowej gotowości do interwencji na Zachodzie. „Należało wybrać jeńców, którzy zgodzą się [lub rokują nadzieję] walczyć w legionie polskim” u boku ZSRR przeciw Niemcom (względnie podejmą działalność wywiadowczą), a pozostałych natychmiast wyeliminować⁸³.

Innego zdania jest rosyjska badaczka Walentina Parsadanowa, która upatruje powodu likwidacji polskich jeńców wojennych w rozważanych kierunkach sojuszów, w stosunkach radziecko-niemieckich i radziecko-angielskich. Autorka uznaje możliwość istnienia w ZSRR sił, które przeciwdziałały samej możliwości przejścia Związku Radzieckiego do otwartego sojuszu z Wielką Brytanią. Parsadanowa twierdzi, że na poparcie swojego stanowiska znajduje nowe dowody⁸⁴.

2 lipca 1952 roku specjalna Komisja Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, składająca się z czterech demokratów i trzech republikanów, ogłosiła tymczasowy raport, w którym jednogłośnie stwierdziła, że władze Związku Radzieckiego zaplanowały zbrodnię eksterminacji polskich przywódców intelektualnych już jesienią 1939 roku – wkrótce po inwazji na Polskę. „Nie istnieją tu wątpliwości – stwierdzała Komisja Izby – ta masakra była skalkulowanym zamachem mającym na celu eliminację polskich przywódców, którzy później mogli przeciwstawić się sowieckim planom komunizacji Polski”⁸⁵.

Najbardziej racjonalnym powodem podjęcia decyzji o wymordowaniu – zdaniem Natalii Lebediewej – były działania zmierzające do zniszczenia polskiej państwowości. Jeńcy z Kozielska, podobnie jak z innych obozów, stanowili wojskową i intelektualną elitę kraju, która była zdecydowana przystąpić do walki o przywrócenie niepodległości swej ojczyzny. Ludzie ci, po przeszło półrocznym pobycie w niewoli, nie zostali złamani ani psychicznie, ani moralnie. Nie wyrzekli się swojej ojczyzny, religii, a też zasad politycznych i moralnych. Wciąż byli gotowi przeciwstawić się reżimowi stalinowskiemu, który usiłował narzucić swo-

menty..., t. 1, s. 338-340; Meldunek G. Korytowa do naczelnika Wydziału Specjalnego Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego kpt. bp. W. Pawłowa o naradzie w sprawie organizacji „rozładowania” obozów z (nie później) 4 marca 1940 r., w: *ibidem*, s. 468-469; N. Lebediewa, *Proces podejmowania decyzji katyńskiej*, w: *Europa NIEprowincjonalna*, Warszawa-Londyn 1999, s. 1164.

⁸³ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich kresów. Ziemiaństwo polskie na kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998, s. 156.

⁸⁴ W. S. Parsadanowa, *Polskaja politika SSSR w sientiabrie 1939 – ijunie 1940 g.*, w: *Mieżdunarodnyje otnoszenija i strany centralnoj i jugo-wostocznoj Jewropy w naczale wtorej mirowoj wojny (sientiaibr 1939 – awgust 1940)*, Moskwa 1990, s. 64.

⁸⁵ L. Edwards, *Amerykańskie poglądy w latach 1951-1991 na kwestię zbrodni katyńskiej*, w: *Zbrodnia katyńska po 60 latach...*, s. 82.

je porządku na terenach włączonych do ZSRR⁸⁶. Za stanowiskiem tym przemawia treść uchwały Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r., określającej jeńców jako „(...) zatwardziały, nierokujących poprawy wrogów władzy radzieckiej”, którzy „(...) prowadzą agitację antyradziecką” i każdy z nich „(...) oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia w walkę przeciwko władzy radzieckiej”. Jeńcy zostali rozstrzelani nie za określone działania, lecz za nastroje i rzekome zamiary oraz za to, że ich przyszła aktywność byłaby skierowana na przywrócenie niepodległości swej ojczyzny⁸⁷. To właśnie konieczność eliminacji nosicieli tych poglądów, będących najwartościowszymi obywatelami II Rzeczypospolitej, legła u podstaw decyzji. Stalin był przekonany, że obecni jeńcy, gdy zostaną zwolnieni z więzień czy łagrów, nawet po wielu latach, będą zagrażać radzieckiej władzy i ustrojowi komunistycznemu. Obawiał się, iż polscy oficerowie, policjanci i inni więźniowie – bez względu na grożące im konsekwencje – będą dążyć do odbudowy na terenie ZSRR własnej państwowości⁸⁸. Z tego względu uważał, że nie może pozwolić na pozostawienie ich przy życiu⁸⁹.

Decyzję, która doprowadziła do popełnienia świadomego i umyślnego mordu oparto na fałszywym oskarżeniu – o popełnienie przestępstwa z art. 58 pkt 13 „Kodeksu karnego” RFSRR oraz art. 54 pkt 13 „Kodeksu karnego” USRR. Artykuły te penalizowały odpowiedzialność za: „(...) aktywne działania i aktywną walkę przeciwko klasie robotniczej i ruchowi rewolucyjnemu prowadzoną na odpowiednim stanowisku w sposób jawny bądź tajny za czasów caratu lub z ramienia kontrrewolucyjnych rządów w okresie wojny domowej”. W tej sytuacji czas stosowania cytowanych przepisów odnosił się do okresu wcześniejszego, tj. okresu wojny domowej. Po jej zakończeniu w 1922 roku stały się one nieaktualne i nie powinny być stosowane wobec jeńców polskich w 1940 roku⁹⁰.

Decyzja władz radzieckich o wymordowaniu polskich oficerów, policjantów, funkcjonariuszy KOP, a także urzędników i innych osób znajdujących się w niewoli ZSRR jest faktem zupełnie nieznanym w najnowszej historii. Wprawdzie w XIX wieku zdarzały się przypadki mordowania jeńców, czasami nawet dużych grup, ale ich sprawcami byli zwykle dowódcy niższego szczebla, działający bez wiedzy i aprobaty przełożonych i rządów.

Mord na polskich oficerach jest bez wątpienia zbrodnią. Ze względu na rozmiary oraz motywów działania sprawców można go uznać za zbrodnię wojenną w rozumieniu międzynarodowego prawa karnego dotyczącego przestępstw popełnionych w czasie II wojny światowej. Z odnoszących się do tej zbrodni szczegółowych przepisów prawa traktatowego można by przywołać art. 61 konwencji z 1929 roku stanowiący, że żaden jeńiec wojenny obwiniony o przestępstwo nie może być skazany bez dania mu prawa do obrony i że w takich

⁸⁶ N. Lebediewa, *Katyń: zbrodnia przeciwko ludzkości*, Warszawa 1997, s. 140-141.

⁸⁷ *Rosja a Katyń...*, s. 52.

⁸⁸ S. Jaczyński, op. cit., s. 244-245.

⁸⁹ Sugestie te wynikają wprost z notatki Ł. Berii do J. Stalina z propozycją wymordowania polskich jeńców wojennych z 5 marca 1940 r. (*Katyń. Dokumenty...*, t. 1, s. 469-475).

⁹⁰ N. Lebediewa, op. cit., s. 142.

sprawach winien toczyć się prawidłowy proces karny. W myśl postanowień konwencji haskiego z 1907 roku jeńcy, w razie popełnienia przestępstwa, winni podlegać takim samym przepisom, jakie obowiązują w armii państwa, w którego mocy pozostają, w tym przypadku Armii Czerwonej⁹¹.

Reasumując, rząd Polski powinien budzić zasadnicze obawy, być bardziej ostrożny w kwestii wybiórczego stosowania przepisów prawa międzynarodowego przez Związek Radziecki. Powoływanie się na transformację ustrojową, radziecką rację stanu, pozwoliło rządowi tego państwa stosować własną wykładnię przepisów prawa międzynarodowego i na niej opierać swoje działania. Fobia Stalina – podejrzliwie chorobliwego, pamiętliwego, bezwzględne – na tle polskich oficerów doprowadziła do rażącej zbrodni, dokonanej na podstawie podjętej decyzji przez najwyższą władzę państwową będącą przeciw członkiem społeczności międzynarodowej⁹².

Maryla Faldowska

Political background and the circumstances of the Russian decision about the Polish prisoners – war-camp liquidation in spring in 1940

Summary

The article is devoted to the political background and the circumstances of the Russian decision about the Polish prisoners-war-camp liquidation. It shows a very big haste of Stalin's people who aimed at ordering the administration and finishing the investigation work. It also shows the order of the directive decision, which were realized by the investigation group NKWD of the special camps next and prepared and passed to the Special Board. Mainly it applied to the early decision of the lessening a number of the police officers in the Ostaszków camp (20 January) and the decision taking a month later (20 February) towards the part of the Polish officers from the Kozielsk and Starobielsk camp.

The introduction of the decision which was taken of the Polish prisoners' families deportation in the deep of the Soviet Union allowed to show the difference between the deportation and the murder committed on the Polish officers. It occurs that the deportations were not the fast extermination but the death sentence was executed on the Polish officers in the systematical, planned and bureaucratic way.

In this article about the "Katyń crime" the author took the advantage of the main documents published and all equal hypothesis existed in the subject literature.

⁹¹ M. Flemming, op. cit., s. 88-89.

⁹² A. Knorowski, op. cit., s. 63, 291.